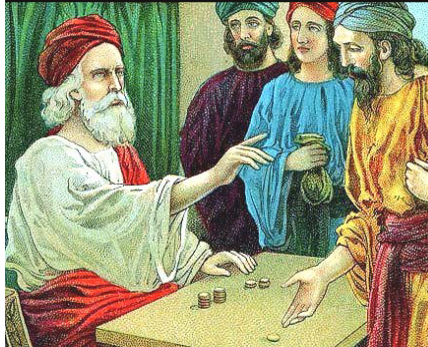




# epifania

TYGODNIK PARAFII  
pod wezwaniem Objawienia Pańskiego w Bliznem

NUMER 205 • Dwudziesta Piąta Niedziela Zwykła • 18 września 2016 r.



## ➤ SŁOWO TYGODNIA z EWANGELII według św. Łukasza (16, 1-13) fragment

Powiedział też do uczniów: «Pewien bogaty człowiek miał rządcę, którego oskarżono przed nim, że trwoni jego majątek. Przywołał go do siebie i rzekł mu: „Cóż to słyszę o tobie? Zdad sprawę z twego zarządu, bo już nie będziesz mógł być rządcą”. Na to rządcza rzekł sam do siebie: Co ja pocznę, skoro mój pan pozbawia mię zarządu? Kopać nie mogę, żebrać się wstydzę. Wiem, co uczynię, żeby mię ludzie przyjęli do swoich domów, gdy będę usunięty z zarządu. Przywołał więc do siebie każdego z dłużników swego pana i zapytał pierwszego: „Ile jesteś winien memu panu?”. Ten odpowiedział: „Sto beczek oliwy”. On mu rzekł: „Weź swoje zobowiązanie, siadaj prędko i napisz: pięćdziesiąt”.

### CZYTANIA NIEDZIELNE:

AM 8,4-7;  
Ps 113,1-2.4-8;  
1 Tm 2,1-8;  
2 Kor 8,9;  
Łk 16,1-13



Ks. Marian Rowicki

*Pan Bóg każdemu z nas powierzył przeogromny dar – życie. Co z nim uczynimy, jak je wykorzystamy zależy od nas. Nieważne, ile posiadamy, ale czy umiemy dzielić się tym, co mamy, żyć według Bożej woli. Sposób, w jaki korzystamy z wypożyczonych nam darów, świadczy o tym, komu służymy. Żyjmy więc tak, abyśmy na końcu usłyszeli: sługo dobry i wierny, wejdź do radości swego Pana.*

ŻYĆ SŁOWEM BOŻYM

## CZŁOWIEK OPANOWANY PRZEZ PIENIĄDZE...

Dzisiejsza Ewangelia jest pełna ostrych upomnień pod adresem ludzi bogatych, którzy nie dostrzegają żyjących obok nich nędzarzy. Nie chodzi tu o potępienie samego bogactwa, ale o ukazanie, do jakiego stopnia ono może zaślepić człowieka. Dramat rozpoczyna się wtedy, gdy bogactwo jest ważniejsze niż drugi człowiek. Dlatego nasza dzisiejsza Ewangelia nie est pochwałą cwaniactwa, lecz zachętą do aktywności i przemyśleń w sprawach zbawienia. Nasza wiara, aby była autentyczna, musi sięgać konkretnych codziennego życia. Dzisiaj Bóg pyta nas o nasze odniesienie do udzi o dysponowanie dobrami materialnymi. Oszustwo, wyzysk, chciwość nie pozostaną bez konsekwencji. I do nas skierowane są słowa: „Zdad sprawę z twego rządu...”. Póki mamy czas możemy sobie zjednać bliźnich. Tylko okazując mi-

łosierdzie ludziom, możemy liczyć, że Bóg i nam je okaże.

Używanie pieniędzy wymaga nadzwyczajnej uczciwości zarówno w sprawach wielkich, jak i małych, a nawet najmniejszych: „kto bowiem w drobnej rzeczy jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny, a kto w drobnej rzeczy jest nieuczciwy, ten i w wielkiej nieuczciwy będzie”. Jeśli człowiek nie zachowuje wewnętrznej rezerwy wobec interesów, obracanie pieniędzmi staje się pokusą, przed którą trudno się bronić; wówczas tak właściciel, jak i zarządca mogą stać się niewolnikami pieniądza, najgorszego tyrana, który nie pozostawia żadnej wolności, nawet tej, jakiej wymaga służba Bogu.

Niewolą jest gromadzenie dóbr materialnych. One potrafią tak zacieśnić horyzont człowieka, że nie widzi on nic poza bogactwem. Czar gromadzenia bogactwa jest tak wielki, że nie pozwala na postawienie pytania, czy warto poświęcić dla niego życie. To bardzo kruchy skarb i w decydujących momentach nie tylko nie daje zabezpieczenia, ani szczęścia, lecz okazuje się głazem przygniatającym do ziemi.

Żyjemy w świecie, który zwalnia nas z odpowiedzialności, ale jako ludzie wierzący

musimy pamiętać o tym, że Bóg nigdy niktogo z odpowiedzialności nie zwolni. Nie uczyni tego, bo chodzi Mu o człowieka. Gdyby nas zwolnił z odpowiedzialności za wykonane przez nas prace, uczyniłby nam krzywdę. W Ewangelii nie chodzi o ilość wyprodukowanych rzeczy, lecz o jakość człowieka. U Boga znak jakości otrzymują ludzie, a nie ich dzieła. O owoce uczciwego człowieka Bóg jest spokojny, one zawsze są dobre.

Bóg, jako dobry pedagog, nagradza błogosławieństwem na ziemi odpowiedzialnego człowieka, powierza mu rzeczy wielkie w swoim królestwie. Gdyby chrześcijaństwo pamiętało o tym oku Boga spoczywającym na każdej wykonanej przez nich pracy i o tej wielkiej szansie awansu w nowym świecie, obraz świata wyglądałby zupełnie inaczej, a chrześcijaństwo byłoby otoczone wielkim szacunkiem. Człowieka odpowiedzialnego szanują wyznawcy innych religii, a nawet ateści. Obyśmy i my byli gotowi naprawić swoje błędy, nawet gdyby trzeba było poświęcić w tym celu jakieś doraźne zyski.

Pomyśl: Jak ja gospodaruję swoimi dobrami? Co jest dla mnie ważniejsze: pieniądz czy miłość bliźniego? Czy mam czas dla Boga?...

Henryka Andrzejewska

## Jubileusz Jasnej Góry

**W Częstochowie rozpoczął się czas przygotowań do wspomnienia historycznego wydarzenia z 8 września 1717 r. kiedy to odbyła się pierwsza, poza Rzymem, koronacja obrazu Matki Bożej.** W związku z jubileuszem paulini zachęcają do tworzenia Żywej Korony Maryi. Polega na podjęciu konkretnego zobowiązania duchowego np. spowiedzi po wielu latach, pojednania z kimś po długim konflikcie, postanowienia porzucenia alkoholu, narkotyków, pornografii, odmawiania codziennie dziesiątki różańca, czytania Pisma Świętego czy innej duchowej lektury. To zobowiązanie należy wpisać na odwrocie swojego lub rodzinnego zdjęcia w formie papierowej i przysłać na Jasną Górę.

## Najstarszy misjonarz wraca do Polski

**Do Polski wraca ks. Marcei Prawica, który przez 44 lata (od 1972 r.) pracował na misji w Chingombe w Zambii.** Gdy rozpoczął postugę duszpasterską, do najdalszej kaplicy miał prawie 300 kilometrów. Kilka razy otarł się o śmierć, gdy np. podczas przejazdu samochodem został ostrzelany przez bandytów, a kula o włos ominęła jego głowę. W wywiadzie powiedział, że ewangelizacja jest przyszłością dla świata. – Obecnie przeżywamy czas agresywnego ateizmu, który chce wyrwać człowiekowi wiarę, pozostawiając jedynie krwawą ranę. Ufajcie Chrystusowi, bo On zwyciężył świat.

## Kolejni sprawiedliwi

**Pięć rodzin z Podkarpacia zostało uhonorowanych medalami „Sprawiedliwy wśród narodów świata”.** Odznaczenia wręczyła ich krewnym ambasador Izraela w Polsce Anna Azari. Wręczając medale ambasador stwierdziła, że sprawiedliwi są „świętymi naszych czasów”. W wydarzeniu wzięło udział prawie 200 przedstawicieli szkół z Tel Awiwu w Izraelu oraz uczniowie Zespołu Szkół Elektronicznych w Rzeszowie. Sprawiedliwy wśród Narodów Świata to odznaczenie ustanowione przez izraelski parlament w 1953 r. jako hołd dobroczyńcom, którzy z narażeniem życia ratowali Żydów podczas Holokaustu.

## Meksykanie bronią małżeństwa

**Ponad milion Meksykanów wyszło na ulice, by zaprotestować przeciw proponowanej tam legalizacji tzw. „małżeństw homoseksualnych”.** Manifestacje odbyły się 10 września w 122 miastach Meksyku. Prasa określiła je jako bezprecedensowe. Podkreśla się, że tak masowych protestów nie było tam od lat 30. ubiegłego wieku, czyli od powstania tzw. cristeros, którzy bronili wiary katolickiej prześladowanej przez władze. Na 24 września zaplanowano już krajowy marsz w bronie naturalnej rodziny, który przejdzie ulicami meksykańskiej stolicy.

# ARTYKUŁ Z ŻYCIA

**M**inał ponad rok od śmierci mojej mamy, a ja nie wychodząc z wprawy poszłam opiekować się potrzebującymi. Pomoc moja polega nie tylko na czynnościach pielęgnacyjnych ludzi leżących, ale i na cierpliwym wsłuchiwaniu się w opowieści ludzi, którzy potrzebują przeanalizować własne życie. To drugie powołanie, przed którym postawił mnie Pan, jest o wiele trudniejsze niż praca fizyczna przy chorych. Nie zdawałam sobie sprawy z tego, że przyjdzie mi się zmierzyć z własną niemocą. Jak pomóc ludziom, którzy u kresu swojego życia pragną naprawić własne błędy i krzywdy wyrządzone innym. To jest dla nich wielkie cierpienie. Cóż, ja mogę ofiarować im tylko swoją modlitwę i dziękować dobremu Bogu za taskę widzenia złych osądów, w których odkrywam i swoje. Dla lepszego zrozumienia opiszę historię pewnej staruszki, do której w czasie wakacji posłano mnie w zastępstwie.

Żyję już prawie wiek, zaczęła pani Zosia /imię zmieniam i do 100 lat jej jeszcze trochę brakuje/. Ale moje życie było wielkim sprzeciwem wobec woli Bożej. Dziś to dobrze widzę. Wcześniej owdowiałam – kontynuuje pani Zosia, sama wychowałam wspianego syna, który po maturze oznajmił mi, że idzie do seminarium. Wie pani, pani Basiu – mówi staruszka, ile ja leż wylałam i modlitw zaniósłam do Pana Boga, aby zmienił myślenie mojego syna. On w seminarium, ja tu sama, świat mi się zawalił, pan Bóg mnie opuścił, myślałam. Na trzecim roku seminarium syn łąduje w szpitalu z podejrzeniem raka złośliwego. Znowu zanoszę modły do Pana: niech już zostanie w tym seminarium, ale nie zabieraj mi go Boże. Przebywa tam rok: badania, hospicja, operacje itd. Zakochuje się w młodej pielęgniarsce i oznajmia, że po wyjściu ze szpitala chcą się pobrać. Byłam tak wściekła, że nawet nie mogłam się modlić. On, mój ukochany synuś potrzebuje wiele opieki po szpitalnym

pobytku, a tu jakaś dziewczucha chce zabrać mi moją jedyną radość i podporę. Moja rozpacz była tak wielka, jak odległość z ziemi do nieba – tak opisała swój ból pani Zosia. No ale cóż, syn mój zostawia seminarium i żeni się. Po ślubie zostaję całkiem sama, złość i gorycz do synowej wzrastała z dnia na dzień. Minął rok, mój ból był częścią mojego życia, więc musiałam do niego przywyknąć. Syna widywałam coraz rzadziej, a synowej wołałam nie widzieć w ogóle. Plany Boże wobec mnie są okrutne – tak myślałam wówczas. Choroba syna wróciła z podwójną siłą i zabrała mi moje jedyne szczęście. Dopiero zobaczyłam, co to jest rozpacz. Zamknęłam się w domu i czekałam, aż Pan zabierze i mnie. I Pan przyszedł, w osobie mojej zniechęconej przeze mnie synowej. Nie chciałam jej widzieć, nie wpuszczałam jej do domu. Ale ona pokornie znosząc moje obelgi, codziennie po pracy pukała delikatnie do moich drzwi, prosząc, abym ją wysłuchała. Nie myślałam wówczas, że ona też cierpi, mój ból przesłaniał mi, racjonalne myślenie – to był mój egoizm. Nie myślałam o niej, choć wiedziałam, że jest sierotą i nie ma nikogo. Pani Zosia mówiąc te słowa, ociera łzy płynące po wiekowych policzkach. Bo czas zostawił ślad na jej – dziś już radosnym i ciepłym obliczu. Modliłam się, aby Bóg zabrał mi tę pustkę i smutek – opowiada dalej moja podopieczna. I wie pani, pani Basiu, Pan Bóg zabrał mi moją nędzę w jednej chwili, ja tylko musiałam otworzyć drzwi mojej synowej – Kasi. Mamuś – mówi Kasia, już od dawna chcę ci powiedzieć, że choć Pan Bóg zabrał Maćka, to dał nam dwie osobki za niego – jestem w bliźniaczej ciąży. Tu pani Zosia rozplakała się na dobre. Jaka ja byłam podła – kontynuuje, żal miałam do Stwórcy, nienawidziłam synowej, a dobry nasz Pan wszystko tak cierpliwie znosił i czekał aż otworzę serce dla Niego. Dziś moje wnuki są już dorosłe, synowa nigdy nie wyszła powtórnie za męża i opiekuję się mną lepiej niż pewnie by to robił

## Słowo na Rok Miłosierdzia

### Papież Franciszek

«Cierpliwy i miłosierny» to połączenie dwóch określeń, które spotykamy często w Starym Testamencie jako opis natury Boga. Jego miłosierdzie znajduje konkretne potwierdzenie w wielorakich wydarzeniach historii zbawienia, gdzie dobroć Boga dominuje nad karą i zniszczeniem. Psalm w sposób szczególny ukazują tę wielkość Bożego działania: «On odpuszcza wszystkie twoje winy, On leczy wszystkie twe niemoce, On życie twoje wybawia od zguby, On wieńczy cię łaską i zmiłowaniem» (Ps 103 [102], 3-4). W sposób jeszcze bardziej wyraźny inny Psalm przytacza konkretne znaki miłosierdzia: «Pan uwalnia jeńców, Pan przywraca wzrok niewidomym, Pan podnosi pochylonych, Pan miłuje sprawiedliwych. Pan strzeże przychodniów, chroni sierotę i wdowę, lecz na bezdroża kieruje występnych» (Ps 146 [145], 7-9).



# WZIĘTY

Maciek. Mieszkamy razem i gdyby nie Kasia, byłabym już w domu starców, bo widzi pani, że nie mam nogi. Ona jest moim Aniołem Stróżem. Wnuki odwiedzają nas, bo każdy ma już swoją rodzinę. Żyjemy dla siebie. Dziś dziękuję Panu Bogu, że jestem chora i nie mam nogi. Niewiele mi każe odpokutować za moje grzechy, nie chce, abym smażyła się

**Jak pomóc ludziom, którzy u kresu swojego życia pragną naprawić własne błędy i krzywdy wyrządzone innym. To jest dla nich wielkie cierpienie. Cóż, ja mogę ofiarować im tylko swoją modlitwę i dziękować dobremu Bogu za łaskę widzenia złych osądów, w których odkrywam i swoje.**

w piekle, dlatego Pan w swoim wielkim Miłosierdziu i tak dobrodusznie mnie traktuje, ja zastępuję na większe cierpienie, ale moja Kasia nie pozwala, abym w ogóle cierpiała. Zraz przynosi jakieś leki ze szpitala, bo nadal jest pielęgniarką i niesie pomoc takim jak ja podłym babom. Życia mi nie starczy w zanoszeniu dziękczynnych modłów i przebagań za to, co uczyniłam Panu Bogi i Kasi.

Pisząc ten artykuł chciałam pokazać nie tyle obraz pokutującej pani Zosi, co wielkie serce jej synowej Kasi. Czytając ostatnio książkę której pozbywała się inna z moich podopiecznych, dowiaduję się z niej jak Pan Jezus poucza nas, szczególnie mnie: „Dlatego lepiej jest dawać z niedostatku swego niż hojnie dawać z bogactwa; bo wiele go jeszcze pozostanie dla właściciela i ono oskarżać go będzie. Wykorzystujcie to co macie, bo tylko to jest ważne! Pragnę was mieć takimi, bo mało jest moich świadków na ziemi, którymi się posługuję, bo dziś ziemia pilnie potrzebuje ratunku. Nie modlitwa wykrojona z doby waszego życia – oddana Mi – a modlitwa życia ze Mną będzie świadczyć o Moich dzieciach. Jeśli wesele w domu waszym zagłusza Moje stukanie – czekam aż stanie się cicho. Być może wtedy, gdy minie radość i zgiełk codziennych spraw i przyjdzie cierpienie, zgrzyzota, ubóstwo, choroba lub samotność zapragniecie bycia ze Mną, abym

was pocieszył, nakarmił, okrył, uzdrowił... Pod tyłoma drzwiami wciąż czekam jak żebrak z moim nieprzebranym, niezniszczalnym, bogactwem, które pragnę wam i innym ofiarować. Wciąż oczekują pomocy bracia wasi, którym poprzez wasze „nie” – nie dostanie się chleb im należny, który wasze ręce mogłyby im zanieść. Kto z was chce może poprzestać na dobru małym, strzec zakazów Moich, przestrzegać wskazań Kościoła, zamknąć serce na potrzeby bliźnich, mając je tylko dla rodziny, przyjaciół i najbliższego otoczenia. Podtrzymujecie wówczas malutki płomynek miłości, troskę ciepła, które wam wystarcza, lecz nikt ze zmarzniętych przy nim się nie ogrzeje. Jeżeli tak chcecie, nie zabraniam wam używać Mojej Miłości, którą was darzę. Pozostańcie w zamkniętym waszym domku i śpijcie. Nie słyszycie jak od wieków wołam was! Świata potrzebny jest ratunek bardziej niż kiedykolwiek, toczy go zło, zbrodnie, głód, lęk, niewola i łyż. I was może to dopaść! Póki to na was jeszcze nie przyszło, przybawajcie jako moi przyjaciele, by ratować ludzkość. Kto jest wolny, nieskończenie cierpi nad niewolą brata i pragnie jej zaradzić. W pomocy bliźnim odczuwać będziecie mniej zadowolenia z siebie, coraz liczniejsze spadną na was nagany, obelgi, pouczenia, zamiast radości - spotkanie niezrozumienie ze strony najbliższych, a także złośliwości i szyderstwa. Zło tego świata będzie was kasać, lecz wiedzcie, że wówczas będę najbliżej was. Niczego dobrego się nie spodziewajcie od tego świata, bo biedny jest i żadnego dobra nie ma. Dopuszczę to na was jako naukę, a nauka Moja nie jest łatwa i przyjemna dla natury człowieka, ale jest potrzebna i prawdziwa. Te słowa, które wam podaję, pomogą każdemu, kto tęskni za Mną i prawdziwie Mnie szuka. Jeśli przyjmiecie je z uwagą i spokojem do waszych serc i szczerze odpowiecie CHCĘ, ucząc się tym samym na nich, rozmowy ze Mną – dam wam MOC trafiania do zatwardziały i biednych dusz, wedle szczerości i czystości waszych pragnień. Korzystać winniście z Ksiąg Moich i sakramentalnej pomocy, którą macie przez ręce kapłanów Moich, prosicie też Ducha Świętego o światło, dar zrozumienia i wszystkie inne dary, które są wam potrzebne. Samo czytanie Pism Moich nie zbliży was do Mnie, jeśli nie usuniecie najpierw przeszkód z serc swoich, usilnie starajcie się o rzeczywiste wybranie Mnie, całą wolą waszą, umysłem

i sercem. Wtedy JA reszty dokonam.” (fragment z książki „Anna – Pozwólcie ogarnąć się Miłości”, wyd. 2005 r. Za przyzwoleniem Władzy Duchownej.)

Codziennie Pan Bóg pozwala mi dostrzec, co uczynił i nadal czyni w życiu ludzi, do których mnie posyła. Myślę, że ten artykuł przybliży nam choć po części, na czy polega zjednoczenie z naszym Panem. Trudna to droga, sama wiem po sobie, jak jest mi ciężko codziennie służyć ludziom chorym, cierpiącym. Każdego dnia wędrując z domu do domu odmawiam różaniec, Koronkę, a pomimo to mam jeszcze wiele czasu na rozmowę z Panem Jezusem, Który każdego dnia idzie ze mną. W najczarniejszym scenariuszu swojego życia nie wymyśliłbym sobie nigdy takiego zajęcia. Dziś widzę jak Pan stał i pukał do mojego serca, jak Kasia z opowiadania pani Zosi; i czekał, abym Mu otworzyła. Ale w moim domu było „wesele”, które zagłuszało Jego stukanie. Musiał się nieźle zirytować, gdyż sam uciszył moją atmosferę domową, bym mogła Go usłyszeć i wpuścić. Dlaczego uparł się na mnie? To pytanie zadaję sobie każdego dnia. Ale wiem na pewno, że uczynił to z wielkiej miłości do tak marnej duszy i pragnie uszczęśliwić właśnie mnie. Odpowiedź poznam, jak się spotkamy po tamtej stronie, choć tu na ziemi czasu mi nie starczy, aby dziękować Mu za Jego cierpliwie pukanie do mojego serca, bym była szczęśliwa każdego dnia. Skąd wiedział, że Mu otworzę????? Jest przecież Panem Bogiem.

Barbara Kaczmarczyk



## Ojciec Święty FRANCISZEK

Pozdrawiam pielgrzymów polskich. Bracia i siostry, dzisiaj obchodzimy święto Podwyższenie Krzyża Świętego. Wpatrujmy się często w Krzyż, na którym Jezus, Syn Boży umarł dla naszego zbawienia. Ten święty Znak jest odpowiedzią Boga na zło i grzech człowieka. Jest to odpowiedź miłości, miłosierdzia i przebaczenia. Ukazujmy Krzyż całemu światu, wystawiajmy Go w naszych sercach, domach i wspólnotach. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

AUDIENCJA GENERALNA, 14 września 2016 r.

# > Ogłoszenia Duszpasterskie

1. **18.09** – niedziela, Dzień Środków Społecznego Przekazu, po Mszy św. o g. 10.30 spotkanie dzieci i rodziców przygotowujących się do I Komunii św. Rozpoczynają się Dni Modlitw za dzieci i wychowawców. Zbiórka dla ofiar trzęsienia ziemi we Włoszech.
2. **20.09** – wtorek, wspomnienie Andrzeja Kim Taegon i towarzyszy.
3. **21.09** – środa, święto św. Mateusza, Apostoła i Ewangelisty.
4. **23.09** – Piątek, wspomnienie św. Pio.
5. **24-25 września**, XXXII Ogólnopolska Pielgrzymka Małżeństw i Rodzin na Jasną Górę.
6. **25.09** – niedziela, spotkanie kandydatów do nowego kręgu DK. Po Mszy św. o g. 18.00 spotkanie kandydatów do bierzmowania. Odnawiamy przyrzeczenia małżeńskie w czasie Mszy św.

## Chrześcijańskie mp3

> nie ma GO tu



Na początku było Słowo: „Zapiszcie teraz sobie ten oto hymn” (Pwt 31,19). Tak też zrobiliśmy i ku naszemu zdziwieniu powstał hymn Świątowych Dni Młodzieży. Oszłomieni Bożą hojnością postanowiliśmy grać dalej, zwłaszcza że Słowo ponaglało usilnie, nakazując: „Pocieszajcie mój lud, pocieszajcie!” (Iz 40,1). Posłuchaliśmy, a niniejsza płyta jest owocem tego posłuszeństwa.

Na krążku znajdziecie jedenaście utworów autorstwa Kuby Blycharza, w tym „Nie mądrość świata tego [Marana tha]”, „Nie ma Go tu, wstał [Alleluja]” czy wreszcie oficjalny Hymn Świątowych Dni Młodzieży Kraków 2016 „Błogosławieni miłosierni”.

Prócz wymienionych wyżej, płyta zawiera piosenki dotychczas niepublikowane, jak również finalne aranżacje zamieszczonych wcześniej w sieci nagrań „Amen”, „Godzien” i „Nie umrę”.

Materiały ze strony [www.niemagotu.pl](http://www.niemagotu.pl)

## HUMOR

- > Syn zrobił nareszcie prawo jazdy i prosi ojca o auto. Ojciec ostro odpowiada:
- Popraw oceny w szkole, przeczytaj Pismo Święte i zetnij włosy, to wrócimy do tematu. Po miesiącu chłopak przychodzi do ojca i mówi:
  - Poprawiłem stopnie, a Pismo znam już prawie na pamięć. Pożycz samochód!
  - A włosy?
  - Ale tato! Przeczytałem, że wszyscy: Samson, Mojżesz, nawet Jezus mieli długie włosy!
  - No, widzisz synku! I chodzili na piechotę!

## Przeczytaj

### > Papież Franciszek, Błogosławieni miłosierni

Gdyby ktoś chciał wrócić do błogosławionego czasu Świątowych Dni Młodzieży, może sięgnąć po książkę pt. „Błogosławieni miłosierni”. Książka zawiera wypowiedzi Ojca Świętego Franciszka skierowane do młodych oraz teksty wypowiedzi z podróży apostołskiej do Polski w lipcu tego roku. Szczególnie istotną treścią publikacji są pytania polskich biskupów i odpowiedzi Ojca Świętego podczas zamkniętego dla mediów spotkania z Polskim Episkopatem w katedrze na Wawelu.



**W niedzielę 25.09.2016r.**  
na plebanii po Mszy na 10.30  
organizowane będą zajęcia  
atrystyczne dla dzieci.  
(11.30 - 13.00). Wstęp wolny.  
Serdecznie zapraszamy!

## MSZE ŚW. I NABOŻEŃSTWA

### Niedziele i święta

9.00  
10.30 - Msza święta dla dzieci,  
(wrzesień - czerwiec)

12.00

18.00

### Dni powszednie

8.00, 18.00

### Spowiedź

Spowiedź odbywa się  
przed każdą Mszą św.

### Nabożeństwa:

majowe, czerwcowe,  
październikowe  
po Mszy św. o godzinie 18.00  
a w niedziele o godzinie 17.30

### Pierwszy piątek miesiąca

Spowiedź od godziny 17.15

## KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa, piątek  
w godzinach 17.00 - 17.45

### Parafia Rzymskokatolicka Objawienia Pańskiego

ul. Łaszczyńskiego 1  
05-082 Blizne  
tel./fax (022) 7220250

### Konto parafii

Bank BPH SA Warszawa  
74 1060 0076 0000 4042 8018 7516

## Redakcja

[redakcja.objawieniepanskie@gmail.com](mailto:redakcja.objawieniepanskie@gmail.com)

[www.objawieniepanskie.waw.pl](http://www.objawieniepanskie.waw.pl)

(do ściągnięcia wszystkie poprzednie  
numery EPIFANII razem z epifankiem)

**KOSZT WYDANIA: 50 GR**

**CENA: dobrowolne ofiary  
złożone do koszyka**